

Sygn. akt III AUa 78/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 grudnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: SSA Beata Michalska (spr.)

Sędziowie: SSA Mirosław Godlewski

SSA Anna Rodak

Protokolant: sekretarz sądowy Małgorzata Matusiak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 24 listopada 2017 r. w Ł.

sprawy (...) Spółki Akcyjnej w Ł.

przy udziale zainteresowanego I. Z.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w Ł.

o ustalenie podlegania ubezpieczeniu

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w Ł.

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 8 listopada 2016 r. sygn. akt VIII U 105/15

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w Ł. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej w Ł. kwotę 2 700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.**

Sygn. akt III AUa 78/17

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 8 listopada 2016r., w sprawie VIII U 105/15, Sąd Okręgowy w Łodzi zmienił decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w Ł. z 7 listopada 2014 r. i ustalił, że I. Z. nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, tj. emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od 16 marca 2012 r. do 31 grudnia 2013r. jako zleceniobiorca u płatnika składek (...) Spółki Akcyjnej w Ł. i z tego tytułu nie ma obowiązku zapłaty składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne od lipca 2012 r. do grudnia 2013 r. (pkt 1) oraz oddalił odwołanie płatnika składek od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w Ł. z dnia 7 listopada 2014 r. stwierdzającej, że K. P. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym tj. emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od 1 czerwca 2011 r. do 30 czerwca 2013 r. jako zleceniobiorca u płatnika składek oraz określił miesięczną podstawę wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne za miesiące od listopada 2012 r. do grudnia 2012 r. oraz w styczniu 2013 r. i maju 2013 r. (pkt 2). Nadto zasądzone od płatnika na rzecz ZUS (pkt 4) i od ZUS na rzecz płatnika (pkt 3) zwrot kosztów procesu.

Rozstrzygnięcie w odniesieniu do decyzji odnoszącej się do zainteresowanego I.

Z. zapadło po następujących ustaleniach faktycznych i prawnych:

Odwołująca się (...) Spółka Akcyjna w Ł. została zawiązana w dniu 29.11.2006 r. Przedmiotem jej działalności jest w szczególności produkcja artykułów spożywczych homogenizowanych i żywności dietetycznej, produkcja substancji farmaceutycznych, leków, środków myjących i czyszczących, wyrobów kosmetycznych, sprzedaż hurtowa żywności, perfum i kosmetyków oraz wyrobów farmaceutycznych i medycznych.

W dniu 16 marca 2012 r. pomiędzy (...) S.A w Ł., reprezentowaną przez wiceprezes B. B. oraz prokurenta K. P. a I. Z. została zawarta na czas nieokreślony umowa nazwana „umową o współpracy”. Zamawiający w § 2 zobowiązał się w okresie trwania tej umowy powierzać wykonanie dzieła, a wykonawca zobowiązał się wykonać dzieła, których szczegółową specyfikę i parametry każdorazowo określało zamówienie stanowiące załącznik do umowy. Wskazano, że termin wykonania poszczególnych dzieł przez wykonawcę zostanie wskazany w zamówieniu. Strony uznały też, że dzieło uważane będzie za wykonane, jeśli wykonawca łącznie: ukończy całość dzieła w terminie, a dzieło to będzie zgodne z jego specyfikacją i parametrami wskazanymi w zamówieniu oraz przeniesienie w posiadanie zamawiającego egzemplarza dzieła na nośniku CD /DVD w formie edytowanej i przedstawiającej najwyższą jakość techniczną przeznaczoną do druku. Ustalono, że wykonawca zapewnia zamawiającego, że: posiada odpowiednie kwalifikacje, uzdolnienia i doświadczenie potrzebne do wykonywania dzieł o specyfikacji i parametrach oczekiwanych przez zamawiającego oraz, że dzieła wykona osobiście za pomocą własnych narzędzi i materiałów. Strony ustaliły też, że w wypadku, gdy dzieło nie zostanie wykonane w terminie wskazanym w zamówieniu lub nie będzie odpowiadało jego specyfikacji lub parametrom opisanym w tym zamówieniu zamawiający ma prawo wyznaczyć wykonawcy termin dodatkowy na ukończenie bądź poprawienie dzieła lub odstąpić od umowy w zakresie dotyczącym wykonania tego dzieła, a wykonawcy nie przysługuje z tego tytułu żadne wynagrodzenie lub odszkodowanie. W § 3 ust. 1 strony ustaliły, że zamawiający zobowiązuje się zapłacić na rzecz wykonawcy za wykonanie poszczególnego dzieła i za przeniesienie na zamawiającego autorskich praw majątkowych do tego dzieła na polach eksploatacji wymienionych w ust. 2 wynagrodzenie w kwocie ustalonej przez strony w zamówieniu stanowiącym załącznik do przedmiotowej umowy. W ust. 2 zastrzeżono, że z chwilą zapłaty wynagrodzenia wskazanego w zamówieniu stanowiącym załącznik do umowy, wykonawca przenosi na zamawiającego bezwarunkowo autorskie prawa majątkowe do dzieła określonego w tym zamówieniu.

W zamówieniach określono, że dotyczą one wykonania dzieła, którego postać graficzna jest załączona i przedstawia najważniejsze parametry, w tym kolorystykę, treść i inne cechy dzieła (dotyczyło to takiego dzieła jak np. projekty graficzne opakowania, plakaty, ogłoszenia prasowe i materiały reklamowe marki D., ulotki). W punkcie 2 ustalono, że za wykonanie dzieła oraz za przeniesienie w stosunku do dzieła autorskich praw majątkowych na polach eksploatacji szczegółowo określonych w § 3 ust. 2 umowy o współpracy, zamawiający zapłaci wykonawcy wynagrodzenie w kwotach : 3730 zł, 16885 zł, 4500 zł, 2761 zł i 16885 zł. w zamówieniach tych określono też termin wykonania dzieła.

Zainteresowany I. Z. jest magistrem Akademii (...) w Ł. i dla (...) S.A. wykonywał projekty graficznymi produktów marki D.. Wykonywał plakaty, ogłoszenia i opakowania na produkty pod względem graficznym, projekty informacji o dermatokonsultacji, etykiety, ulotki, ogłoszenia prasowe, reklamy prasowe, zaproszenia, foldery, tworzył projekty graficzne witryn aptek. Zdarzało się, że sam wykonywał zdjęcia. Tworzył też np. projekt buteleczki, robił jej zdjęcie i tworzył wizualizację. Były to prace niepowtarzalne. Plakaty były robione do konkretnej akcji reklamowej. Każda praca była specyficzna dla miejsca, w którym miała być reklama danych produktów. Prace ze względu na swój plastyczny charakter wymagały od zainteresowanego szczególnych umiejętności. Za wykonaną pracę wystawiał rachunek. Zainteresowany wystawiał rachunek wraz z pełną listą czynności dotyczących danego projektu, także z wydrukiem graficznej prezentacji projektu. Szczegółowe zamówienia określały, że ma do wykonania dzieła plastyczne i projekty w ramach umowy o dzieło. Płatnik określał treść, jaką chciał przekazać za pomocą tej grafiki, wskazywał logotyp linii i marki. Jeżeli przedmiotem dzieła był np. plakat, to musiały na nim znajdować się elementy identyfikujące markę produktu, a cała reszta miała skupić się na zachęceniu klienta do zakupu danego produktu .. (...) tym , co będzie na plakacie , decydował wykonawca, decydował o usytuowaniu elementów na plakacie, o miejscu i czasie

wykonania pracy. Projektował komputerowo w domu na własnym sprzęcie, korzystał z własnych oprogramowań. Najpierw podpisana była umowa wstępna o współpracy. Rachunek był wystawiany w oparciu o wstępną przedmiotową ramową umowę, a szczególnie określone dzieła oraz termin ich wykonania wskazane były w zamówieniach. Zainteresowany współpracował z działem marketingu i konsultował się z pracownikami tego działu. Pracownicy tego działu akceptowali jego projekty. Do rachunków wystawionych przez wykonawcę były dołączane załączniki, które stanowiły potwierdzenie wykonanej pracy, np. projektu graficznego, plakatu lub ulotki. Podstawą do rozliczenia rachunku było potwierdzenie wykonania dzieła przez kierownika działu marketingu. Po konsultacji i akceptacji działu marketingu zainteresowany miał wykonać projekt jak najszybciej. Projekty robił on na bieżąco. Wykonawca korzystał ze zdjęć kobiet i dzieci, które były zakupione przez B.. Zawierając umowę z firmą (...) zainteresowany wiedział czego ta umowa będzie dotyczyć i jakie prace plastyczne ma wykonać. Zadaniem zainteresowanego było przygotowanie projektów plastycznych. Wszystkie jego prawa autorskie wykonywanych przez niego projektów zostały przeniesione na tę spółkę. Z góry strony umawiały się na stawkę za wykonaną pracę, np. 100 zł za projekt witryny albo 60 zł za projekt opakowania. Każdorazowo miał otrzymywać wynagrodzenia za projekt. Nie otrzymywał zapłaty, gdy projekt dzieła się nie spodobał i został odrzucony. Zdarzyło się, że w czasie wykonywania projektów uwzględniał zastrzeżenia i poprawki zamawiającego. Zainteresowany jednak sam decydował, w jakim zakresie uwzględni zastrzeżenia. Za każdym razem tworzył inne, nowe projekty, nie kopiował ich. Układ graficzny za każdym razem był inny, a kolorystyka ustalana była w zależności od linii leków i kosmetyków. Za każdym razem był ustalony termin wykonania zamówienia na projekty.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych przeprowadził kontrolę wykonywania zadań i obowiązków w zakresie ubezpieczeń społecznych przez płatnika (...) Spółkę Akcyjną w Ł.. Kontrolą objęto okres działalności Spółki w latach 2009 - 2013. W trakcie kontroli zbadano również opisane wyżej umowy.

Decyzją z dnia 7 listopada 2014 r. Zakład stwierdził, że I. Z. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym tj. emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od 16.03.2012 r. do 31.12.2013 r. jako zleceniobiorca u płatnika składek (...) Spółka Akcyjna w Ł. oraz określił miesięczną podstawę wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne za miesiące od lipca 2012 r. do listopada 2012 r. oraz w styczniu 2013 r., maju 2013 r., wrześniu 2013 r. i grudniu 2013 r. (decyzja k. 1 – 6 akt ZUS I. Z.)

Powyższych ustaleń Sąd Okręgowy w Łodzi dokonał na podstawie wyżej powołanych dokumentów w postaci umów zawartych przez (...) z zainteresowanym I. Z., rachunków z rozliczenia tych umów oraz zeznań zainteresowanych i przedstawiciela wnioskodawcy – wiceprezes Zarządu Spółki (...), a nadto świadków: J. F. dyrektora marketingu spółki współpracującej stale z zainteresowanymi, D. S. – głównej księgowej współpracującej z K. P., a także T. K. kontrolera finansowego i operacyjnego, który dokonuje ostatecznej akceptacji dokumentów finansowych uznając je za wystarczające do poczynienia przedmiotowych ustaleń. Powołane dowody nie były kwestionowane w toku postępowania przez żadną ze stron, a Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw, aby z urzędu zakwestionować ich wartość dowodową w sprawie. Sąd wskazał, że spór w tej sprawie sprowadza się w istocie do odmiennej oceny przez ZUS umowy nazwanej „umową o dzieło”, którą odwołująca się Spółka zawarła z zainteresowaną oraz umowy zawartej z zainteresowanym.

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz poczynionych na jego podstawie ustaleń odwołanie płatnika w zakresie umowy z dnia 16 marca 2012 r. dotyczącej I. Z. jest zasadne.

W uzasadnieniu stanu prawnego przywołano art.6 ust. 1 pkt.4 i art.12 ust.1 w związku z art.13 pkt. 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 1778) oraz art.66 ust.1 pkt.1e ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (t.j. Dz.U. z 2008 r. Nr 164, poz.1027 ze zm.). Stosownie do art. 36 ust. 1 ustawy o s.u.s., każda osoba objęta obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowym podlega zgłoszeniu do ubezpieczeń społecznych. Obowiązkiem płatnika składek – z mocy art. 46 ust. 1 i art. 47 ust. 1 Ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych – jest obliczanie, rozliczanie i opłacanie należnych składek za każdy miesiąc kalendarzowy oraz przesyłanie w wyznaczonym terminie deklaracji rozliczeniowej, imiennych raportów miesięcznych.

Stosownie do treści art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Przedmiotem umowy jest zatem zobowiązanie do wykonania określonego dzieła, które może mieć charakter materialny, jak i niematerialny, zaś sama umowa jest umową rezultatu.

Zgodnie zaś z treścią art. 734 § 1 k.c. przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie, przy czym do umowy o świadczenie usług stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 750 kc). Przedmiotem tej umowy jest dokonanie określonej czynności faktycznej, która nie musi prowadzić do osiągnięcia indywidualnie oznaczonego rezultatu. Chodzi tu zatem o umowy zobowiązujące do dokonania jednej lub wielu czynności faktycznych (także stałego ich dokonywania).

Sąd Okręgowy podkreślił, że umowę o dzieło zalicza się do kategorii „umów rezultatu” i przeciwstawia umowie zlecenia - jako „umowie o staranne wykonanie usługi”. W odróżnieniu od umowy zlecenia, umowa o dzieło wymaga, by starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Tymczasem umowa zlecenia takiego rezultatu - jako koniecznego do osiągnięcia - nie akcentuje. Elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia nie jest zatem wynik, lecz starania podejmowane w celu osiągnięcia tego wyniku. Dokonując kwalifikacji konkretnej umowy należy w pierwszej kolejności badać, czy świadczenie będące przedmiotem zobowiązania ma cechy dzieła. Dzieło stanowi zawsze zjawisko przyszłe, jest czymś, co w chwili zawarcia umowy nie istnieje, lecz ma dopiero powstać w jakiejś określonej przyszłości. Rezultat, o jaki umawiają się strony, musi być z góry określony, i może przyjmować zarówno postać materialną jak i niematerialną. Cechą konstytutywną umowy o dzieło jest, aby rezultat ten był obiektywnie osiągalny i w konkretnych warunkach pewny. W umowie o dzieło chodzi zawsze o osiągnięcie umówionego rezultatu, niezależnie od rodzaju i intensywności świadczonej w tym celu pracy i staranności. Tymczasem umowa o świadczenie usług jest umową starannego działania, jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu. Kolejną cechą umowy o dzieło jest brak stosunku zależności lub podporządkowania pomiędzy zamawiającym, a przyjmującym zamówienie. Sposób wykonania dzieła pozostawiony jest w zasadzie uznaniu przyjmującego zamówienie, byleby dzieło miało przymioty ustalone w umowie lub wynikające z charakteru danego dzieła. Przyjmujący zamówienie nie ma także, co do zasady, obowiązku osobistego wykonania dzieła, chyba że wynika to z umowy lub charakteru dzieła (np. dzieło artystyczne). Ryzyko nieosiągnięcia rezultatu zawsze obciąża przyjmującego zamówienie. Przy czym odpowiedzialność przyjmującego zamówienie w wypadku nieosiągnięcia celu umowy jest odpowiedzialnością za nieosiągnięcie określonego rezultatu, a nie za brak należytej staranności. Jedną z istotnych cech dzieła jest ustalenie wynagrodzenia za dzieło w chwili zawierania umowy.

W ocenie Sądu Okręgowego, przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że w przypadku zawarcia spornej umowy przez płatnika z zainteresowanym I. Z. rzeczywistą wolą stron było zawarcie umowy o dzieło. Umowa ta dotyczyła wykonania plastycznych prac, tj. : plakatów, ogłoszeń i opakowań na produkty pod względem graficznym, projektów informacji o dermatologii, etykiet, ulotek, ogłoszeń prasowych, reklam prasowych, zaproszeń, folderów, tworzenia projektów graficznych witryn aptek. Do umowy załączone były zamówienia określające specyfikę i parametry składające się na dane dzieło (rozwinięty opis rezultatu). W tej sytuacji uznać należy, że przedmiotem tej spornej umowy w przeciwieństwie do umowy wcześniej omawianej był z góry określony konkretny zindywidualizowany rezultat, czyli sporządzenie pracy plastycznej spełniającej określone kryteria. Przedmiot dzieła został określony. Podejmowane przez zainteresowanego czynności miały na celu osiągnięcie konkretnego rezultatu w postaci danej pracy plastycznej. W wykonaniu spornej umowy zainteresowany sporządzał wskazane wyżej prace plastyczne, które były niepowtarzalne i były autorstwa jego w całości, do których prawo autorskie przenosił on na podstawie spornej umowy na Spółkę. Praca zainteresowanego wymagała szczególnych kwalifikacji i umiejętności, gdyż istotną były tu umiejętności plastyczne. Zainteresowany musiał posiadać przygotowanie do wykonania tego rodzaju prac.

W wykonaniu tej umowy nikt zainteresowanego w jego pracach nie nadzorował, sam decydował on w jaki sposób i w jakim czasie i gdzie je wykona. Nad całym procesem sporządzania prac plastycznych czuwał sam zainteresowany. Ocenie podlegał dopiero końcowy rezultat wykonanych przez ubezpieczonego prac – pod względem poprawności.

Ryzyko wadliwie wykonanej pracy obciążało ubezpieczonego. Wykonywane przez zainteresowanego czynności w istocie miały charakter czynności przynoszących konkretny rezultat (dzieło), podlegający sprawdzianowi na istnienie wad i ewentualnej odpowiedzialności za te wady. Opakowania zaprojektowane przez zainteresowanego zostały wyprodukowane. W sytuacji bowiem, gdyby dzieło nie było zgodne z umową wnioskodawca musiałaby je poprawić, a gdyby nie odpowiadało treści umowy nie otrzymałby on umówionego wynagrodzenia. W ocenie Sądu I instancji, bezsprzecznie ustalono, że zainteresowany miał otrzymać wynagrodzenie nie za wykonywane czynności, lecz za osiągnięcie konkretnego rezultatu w postaci wykonanej pracy plastycznej odpowiadającej ściśle oczekiwaniom zamawiającego. Do rachunków wystawianych przez wnioskodawcę po wykonaniu danego dzieła były podpisane załączniki, które stanowiły potwierdzenie wykonanej pracy, np. projekt plakatu lub ulotki. Podstawą do rozliczenia rachunku było potwierdzenie wykonania dzieła przez szefową działu marketingu, która zlecała wykonanie projektu. Nie były to rachunki regularne, ale dopiero po wykonaniu dzieła.

Strony umówiły się na konkretną, dającą się zmierzyć finalnym efektem pracę. W interesie wnioskodawcy w przypadku spornej umowy nie było zatrudnienie zainteresowanego ani powierzanie mu prac o charakterze stałym i ciągłym. Płatnik zwracał się do I. Z., wtedy kiedy powstała u niego konkretna rzecz do wykonania, usprawiedliwiona konkretną potrzebą w formie zamówienia. Za każdym razem tworzył on inne, nowe projekty. Układ graficzny za każdym razem był inny i dotyczyło to też aptek. Kolorystyka ustalana była w zależności od linii leków i kosmetyków. Zainteresowany był zobowiązany do przeniesienia na tę Spółkę autorskich praw majątkowych w ramach § 3 umowy z 16 marca 2012r., za co otrzymywał wynagrodzenie oprócz wynagrodzenia za dzieło.

Wymienione powyżej okoliczności – charakterystyczne dla umowy o dzieło - zdaniem Sądu Okręgowego jednoznacznie dowodzą, iż pomiędzy odwołującą się spółką a I. Z. została zawarta umowa o dzieło. Wykonywanie pracy na podstawie umowy o dzieło nie stanowi tytułu do ubezpieczeń społecznych w świetle przepisu art. 6 i art. 13 ustawy o s.u.s. Z tych względów Sąd Okręgowy, na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c., w punkcie 1 zaskarżoną decyzję organu rentowego zmienił uznając, iż I. Z. nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym od 16 marca 2012 r. do 31 grudnia 2013 r. z tytułu przedmiotowej umowy o dzieło i z tego tytułu nie ma obowiązku zapłaty składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne od lipca 2012 r. do grudnia 2013 r.

Stosownie do wyników postępowania, na podstawie art. 98 k.p.c., Sąd obciążył organ rentowy obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego poniesionych przez odwołującą się. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika Sąd ustalił na podstawie art. 98 § 1, 3 i 4 k.p.c. w związku z § 12 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (DZ. U. Nr 163 poz.1348).

Powyższy wyrok w części zaskarżył organ rentowy w zakresie punktu 1 i 3, zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego tj.:

- art. 627 k.p.c. poprzez jego błędne zastosowanie i art. 750 k.p.c. poprzez jego błędne niezastosowanie i w konsekwencji:
- art. 6 ust. 1 pkt 4, 12 ust. 1, 13 pkt 2, 18 ust. 1 i 3, 20 ust. 1 ustawy systemowej oraz
- art. 81 ust. 1, 5 i 6, art. 85 ust. 4 i art. 109 ust. 2 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych,

Apelujący wskazał, że umowa o dzieło jest umową rezultatu, a umowa zlecenia umową czynienia, umową starannego działania. W przypadku wykonania umowy o dzieło powstaje dzieło, czyli rzecz w stanie wcześniej nieistniejącym posiadająca autonomiczną wartość w obrocie, cechująca się elementem samoistności, jednolitości, jednorodności, poddająca się badaniu na istnienie wad fizycznych. W przypadku spornych umów nie mamy do czynienia z powstaniem dzieła, o którym wyżej mowa, przede wszystkim wykonanie w ramach zawartej umowy kilkuset projektów

witryny, ulotek, witryn, wizytówek, reklam, plakatów nie posiada cechy jednolitości, samoistności w obrocie. Przedmiotem umowy o dzieło nie może być czynność, sama praca.

W dniu 16 sierpnia 2012r. płatnik zawarł z ubezpieczonym umowę w ramach, której ubezpieczony zobowiązywał się wykonywać prace plastyczne i graficzne zgodnie z zamówieniami płatnika, stosownie do przekazywanych zamówień. Przedmiotem umowy było wykonywanie prac graficznych i plastycznych, sprowadzał się do wykonywania bieżąco zlecanych zadań plastycznych, czy graficznych, a praca była wykonywana w systemie ciągłym.

Istotą umowy o dzieło jest ustalenie w momencie zawarcia umowy przedmiotu umowy tj. dzieła, które ma powstać oraz wysokości wynagrodzenia wykonawcy. W przypadku spornych umów ten element nie wystąpił, ponieważ prace plastyczne i graficzne były wykonywane przez ubezpieczonego stosownie do bieżących potrzeb Płatnika, bieżących zleceń, których nie można było przewidzieć w momencie zawarcia umowy. W chwili zawarcia umowy strony były jedynie w stanie przewidzieć i to dość ogólnie rodzaj wykonywanych prac, a nie jakie czynności będą konkretnie wykonywane, te zależały od bieżących, aktualnych potrzeb płatnika. W związku z tym, że w momencie zawarcia umowy strony nie wiedziały, co dokładnie zrobi ubezpieczony nie były również w stanie określić wysokości jego wynagrodzenia, w umowie strony nie określiły nawet sposobu wyliczenia wysokości wynagrodzenia.

Cechą umowy o dzieło jest jej terminowość. Natomiast cechą umowy zlecenia jest okresowość. Umowa z 16 sierpnia 2012r. została zawarta na czas nieokreślony, co wskazuje na jej charakter umowy zlecenia, a nie umowy rezultatu. W ramach zawartej umowy ubezpieczony wykonywał prace plastyczne i graficzne stosownie do bieżących zleceń płatnika.

Istotą umowy o dzieło jest to, że w wyniku jej wykonania powstaje dzieło, czyli rezultat charakteryzujący się elementem jednolitości w obrocie, jednorodności, samoistności.

Okoliczność, że praca ubezpieczonego przynosi określone efekty nie jest równoznaczna z powyższym. Plastyk, czy grafik komputerowy może wykonywać projekty plakatów, ulotek, reklam będąc zatrudniony na podstawie umowy o pracę, która przecież nie jest umową rezultatu, umowy zlecenia, czy umowy o dzieło. Kolejnym elementem przemawiającym za niemożnością uznania umowy za umowę rezultatu jest brak samoistności rezultatu. W wyniku pracy ubezpieczonego powstawały plakaty, pudełka, etykiety, wizytówki, reklamy prasowe, internetowe reklamy, witryny do aptek, a biorąc pod uwagę, że wynagrodzenie ubezpieczonego kształtowało się w wysokości 100 zł. za witrynę i 60 zł za opakowanie, a w samym okresie spornym otrzymał wynagrodzenie w wysokości 41068 zł. To oznacza, że ubezpieczony wykonał co najmniej kilkaset plakatów, pudełek, etykiet, wizytówek, reklam i witryn. Należy uznać, że w ramach umowy, a nawet kolejnych zleceń ubezpieczony wykonywał prace, które nie tworzyły łącznie dzieła ze względu na brak samoistności, jednorodności. Kilkadziesiąt witryn, plakatów, czy wizytówek nie tworzy całości, która charakteryzowałaby się jednorodnością, jednolitością w obrocie - pod tym względem kilka, czy kilkanaście witryn, czy plakatów albo ulotek więcej lub mniej nie ma najmniejszego znaczenia. Nawet z zeznań ubezpieczonego wynika, że jeżeli niektóre jego prace nie znalazły uznania u płatnika, to nie otrzymał za nie wynagrodzenia, co jednak nie miało wpływu na brak wynagrodzenia za pozostałe prace - powyższe świadczy o tym, że poszczególne prace były od siebie niezależne. W ramach zawartej umowy ubezpieczony najzwyczajniej wykonywał pracę plastyka, czy grafika, w wyniku, której nie powstawał rezultat, który mógłby być nazwany dziełem. Okoliczność, że do wykonania prac ubezpieczony musiał posiadać kwalifikacje i umiejętności pozostaje bez znaczenia, ponieważ jak wyżej wskazano praca plastyka może być wykonywana w ramach umowy o pracę, zlecenia, czy umowy o dzieło, a umiejętności i kwalifikacje do jej wykonywania są potrzebne niezależnie od podstawy prawnej do wykonywania zatrudnienia.

Dla przykładu skarżący wskazał na wyroki Sądu Apelacyjnego w Łodzi, wydane w podobnym stanie faktycznym, gdzie przyjął między innymi na podstawie wyżej zaprezentowanej argumentacji, że praca grafika komputerowego nie była wykonywana w ramach umowy o dzieło (wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 14.10.2014 roku, sygn. akt: III AUa 21/14 i z dnia 14.10.2014 roku, sygn. akt: III AUa 22/14).

W konkluzji swojego stanowiska apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie odwołania oraz zasądzenie od odwołującego na rzecz organu rentowego kosztów procesu za pierwszą i drugą instancję, w tym kosztów zastępstwa radcowskiego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna i podlega oddaleniu.

Sąd Okręgowy wydając zaskarżony wyrok, dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, przeprowadził analizę przepisów prawa i dokonał ich trafnej interpretacji. Sąd Apelacyjny akceptuje dokonane przez Sąd ustalenia faktyczne, jak i ocenę prawną zawartą w motywach zaskarżonego wyroku i przyjmuje za własne. W tej sytuacji nie istnieje potrzeba ich ponownego powtarzania, tym bardziej, że apelujący nie zarzucił naruszenia art.233§1 k.p.c., które miałyby stać dowolnej (a nie – swobodnej) oceny zgromadzonych dowodów przez Sąd I instancji. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., I PKN 339/98, OSNP 1999/24/776; z dnia z dnia 24 września 2009 r., teza 1, II PK 58/09 LEX nr 558303; z dnia 9 lipca 2009 r. teza 2, II UK 374/08 LEX nr 533104).

Przy niekwestionowanym stanie faktycznym spór w niniejszej sprawie dotyczył kwalifikacji prawnej umów zawartych pomiędzy płatnikiem składek a zainteresowanym, sprowadzający się do określenia, czy strony zawarły umowę (umowy) o dzieło, nie rodzące obowiązku ubezpieczenia społecznego, czy też zawarły umowy o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy umowy zlecenia, stanowiące tytuł do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych. Zgodnie z przywołanymi przez Sąd I instancji art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (j.t.: Dz. U. z 2017r., poz. 1778), osoby wykonujące pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy.

Wbrew zarzutom apelacji, Sąd Okręgowy szczegółowo przeanalizował umowy zawarte przez spółkę i zainteresowanego, jak też prawidłowo zdefiniował umowę zlecenia i umowę o dzieło oraz porównał oba rodzaje umów. Zgodnie z art. 734 § 1 k.c., przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Nadto w myśl art.750 k.p.c. do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Natomiast na podstawie art. 627 k.c., przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Zasada swobody umów wyrażona w art. 353¹ k.c., jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 października 2010 r., w sprawie IV CSK 149/10, Lex nr 677774, nie oznacza nieograniczonej dowolności w kształtowaniu stosunku prawnego. Nakazuje dochowanie zgodności treści i celu z jego naturą, ustawą i zasadami współżycia społecznego. W wyroku z dnia 21 grudnia 2010 r., III CSK 47/10, Lex nr 738108 Sąd Najwyższy wypowiedział się, że w rozumieniu art. 65 § 2 k.c. cel umowy jest wyznaczany przez funkcję, jaką strony wyznaczają danej czynności w ramach łączących je stosunków prawnych. Jest to cel zindywidualizowany, dotyczący konkretnej umowy i znany obu stronom. Wpływa on na kształt praw i obowiązków pośrednio, jako jeden z czynników, które powinny być brane pod uwagę przy dokonywaniu wykładni. Cel nie musi być wyartykułowany w treści umowy, a może być ustalany na podstawie okoliczności towarzyszących dokonaniu czynności prawnej. Cel umowy można określić, jako intencję stron, co do osiągnięcia pewnego stanu rzeczy (...). Natomiast w wyroku z dnia 25 listopada 2010 r., I CSK 703/09, Lex nr 724984, Sąd Najwyższy orzekł, że ocena charakteru umowy zależy nie od jej nazwy, ale od rzeczywistej treści oraz celu i zgodnego zamiaru stron (art. 65 § 2 k.c.). Dlatego Sąd Okręgowy zasadnie badał treść spornych umów w celu ustalenia rzeczywistej woli stron z uwzględnieniem wszystkich istotnych okoliczności zawartych umów, a nie tylko ich nazwy. Jednocześnie charakter umów został prawidłowo ustalony z uwzględnieniem przeważających cech właściwych dla umów o dzieło, dla których zastosowanie ma art.627 k.c. i następne. Sąd Okręgowy trafnie wykazał, że zasadniczą cechą umowy o dzieło jest osiągnięcie określonego, zindywidualizowanego rezultatu w postaci materialnej lub niematerialnej. Innymi słowy, w wyniku wykonania zawartej umowy musi powstać dające się skonkretyzować „dzieło”. Umowa o świadczenie usług jest zaś umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie

określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu. Zobowiązanie do wykonania oznaczonego dzieła stanowi element charakterystyczny (określany niekiedy także jako konstytutywny) umowy o dzieło, pozwalający odróżnić ją od innych umów zaliczanych w ramach typologii kodeksowej do kategorii świadczenia usług. Dzieło musi istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu. Przedmiotem umowy o dzieło jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez zamawiającego w momencie zawierania umowy. Dzieło jest wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób wskazujący na jego indywidualne cechy (por. wyrok SN z dnia 5 marca 2004 r., I CK 329/03, LEX nr 599732 i z dnia 14 listopada 2013 r., II UK 115/13, LEX nr 1396411). To oznacza, że w przypadku umowy o dzieło niezbędne jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, należało w pierwszej kolejności odpowiedzieć na pytanie, co było treścią zawartej umowy (umów) oraz co było ewentualnie „dziełem” w świetle tej umowy (umów).

Z niespornych ustaleń Sądu Okręgowego, opartych na dokumentach (umowa, zamówienia, rachunki) wynika, że w dniu 16 marca 2012 r. pomiędzy (...) S.A w Ł. a I. Z. została zawarta na czas nieokreślony umowa o współpracy, na mocy której określono prawa i obowiązki związane z powierzaniem w okresie trwania umowy przez zamawiającego wykonania dzieł szczegółowo opisanych w zamówieniach, stanowiących załączniki do umowy, a wykonawca zobowiązał się wykonać dzieła każdorazowo wyspecyfikowane w ww. załącznikach i w terminie tam wskazanym. Strony umówiły się, że dzieło uważane będzie za wykonane, jeśli wykonawca łącznie: ukończy całość dzieła w terminie, a dzieło to będzie zgodne z jego specyfikacją i parametrami wskazanymi w zamówieniu oraz przeniesienie w posiadanie zamawiającego egzemplarza dzieła na nośniku CD /DVD. W wypadku, gdy dzieło nie zostanie wykonane w terminie wskazanym w zamówieniu lub nie będzie odpowiadało jego specyfikacji lub parametrom opisanym w tym zamówieniu, zamawiający ma prawo wyznaczyć wykonawcy termin dodatkowy na ukończenie bądź poprawienie dzieła lub odstąpić od umowy w zakresie dotyczącym wykonania tego dzieła, a wykonawcy nie przysługuje z tego tytułu żadne wynagrodzenie lub odszkodowanie. W § 3 ust. 1 umowy o współpracy strony ustaliły, że zamawiający zobowiązuje się zapłacić na rzecz wykonawcy za wykonanie poszczególnego dzieła i za przeniesienie na zamawiającego autorskich praw majątkowych do tego dzieła na polach eksploatacji wymienionych w ust. 2 wynagrodzenie w kwocie ustalonej przez strony w zamówieniu stanowiącym załącznik do przedmiotowej umowy. W ust. 2 zastrzeżono, że z chwilą zapłaty wynagrodzenia wskazanego w zamówieniu stanowiącym załącznik do umowy, wykonawca przenosi na zamawiającego bezwarunkowo autorskie prawa majątkowe do dzieła określonego w tym zamówieniu.

Zgodnie z niekwestionowanymi ustaleniami Sądu I instancji, w zamówieniach określano, że dotyczą one wykonania dzieła, którego postać graficzna jest załączona i przedstawia najważniejsze parametry, w tym kolorystykę, treść i inne cechy dzieła. Dla przykładu: zamówienie nr 4 z 15 lipca 2013r. (na k.55 akt sprawy) dotyczyło wykonania dzieła, którego postać graficzna została załączona do zamówienia (na k.78 akt sprawy) i obejmowała wykonanie : jednego ogłoszenia prasowego o wymiarach 200x278 za kwotę 165 zł.; karty do segregatora o wartości 220 zł.; ogłoszenia o wymiarach 100x170 -165 zł.; plakatu A2 – 275 zł.; plakatu A3 -220 zł.; ogłoszenia w formacie A. F. i N. – 220 zł. i 275 zł.; 4 plakatów QuickŁyk w formacie (...), (...), A5 i A3 – 220 zł. i 3 x po 77 zł.; ogłoszenia w formacie 200x280 – 220 zł.; display QuickŁyk i kartonika ProLady – po 275 zł. Strony umówiły się, że opisane w liście projektów dzieła zostaną wykonane do dnia 29 lipca 2013r. , a wynagrodzenie - zgodnie z zamówieniem i wystawionym rachunkiem- wyniosło 2761 zł. A zatem w świetle niespornych dowodów z dokumentów oraz niekwestionowanych przez ZUS ustaleń faktycznych Sądu I instancji, między stronami doszło w pierwszej kolejności do zawarcia umowy o współpracy na czas nieokreślony, która nie była stricte umową o dzieło, tylko określała ramowe warunki zawierania między stronami poszczególnych umów na wykonania konkretnych dzieł nazwanych „zamówieniami”. Te pojedyncze zamówienia, obejmujące w załączeniu specyfikację i wyszczególnienie dzieł podlegających wykonaniu oraz termin i kwotę należnego wynagrodzenia, łącznie spełniają cechy umów o dzieło. Ustawodawca nie wyklucza dla ważności umowy o dzieło sporządzenia jej w opisanej wyżej formie – wstępne i ramowe warunki współpracy między umawiającymi się stronami zostały spisane w jednej umowie o współpracy, a szczegółowe specyfikacje, obejmujące poszczególne dzieła, zawierały kolejne umowy nazwane zamówieniami. W tym miejscu warto

zwrócić uwagę, że zawarcie umowy o dzieło nie wymaga zachowania żadnej formy szczególnej, do jej zawarcia może też dojść także ustnie, a nawet w sposób dorozumiany (por. komentarz do art.627 KC, red. Osajda 2017r.,wyd.17). Konkludując tę część rozważań, w wyniku zawarcia opisanych wyżej umów (nazwanych umową o współpracy i zamówieniami) doszło do powstania między stronami stosunków prawnych charakterystycznych dla umów o dzieło. Obowiązkiem przyjmującego zamówienie było wykonanie oznaczonych dzieł w ustalonym w zamówieniu terminie, a obowiązkiem zamawiającego – zapłata wynagrodzenia.

Nietrafny jest argument ZUS, że w przypadku spornych umów nie mamy do czynienia z dziełem , ponieważ wykonanie kilkuset projektów witryn, plakatów, ulotek nie posiada cech dzieła – samoistności w obrocie, jednolitości i jednorodności. Przy czym samoistność dzieła oznacza ,że musi z chwilą jego ukończenia być rezultatem niezależnym od dalszego działania przyjmującego zamówienie (oderwanym od wykonawcy, „bytem zewnętrznym”). Po pierwsze, kryterium częstotliwości lub powtarzalności czy wielości świadczeń na rzecz jednego zamawiającego nie jest dostatecznym argumentem wykluczającym kwalifikację umowy, czy też raczej zespołu umów, jako umowy o dzieło. Jeżeli stronom umów chodzi o osiągnięcie (wskutek podejmowania przez wykonawcę szeregu czynności) wielości konkretnie oznaczonych rezultatów, poddających się testowi na obecność wad fizycznych dzieła , to mamy do czynienia z umowami o dzieło. Jeżeli natomiast zamierzeniem stron umowy jest podejmowanie przez świadczącego usługę powtarzalnych czynności bez względu na osiągnięty rezultat, wówczas przemawia to za kwalifikacją takich umów, jako umów o świadczenie usług. W niniejszej sprawie konkretne zamówienia dotyczyły wykonania zbioru pojedynczych dzieł – np. przytoczone wyżej zamówienie nr 4 z 15 lipca 2013r. dotyczyło wykonania jednego ogłoszenia prasowego o wymiarach 200x278 za kwotę 165 zł.; karty do segregatora o wartości 220 zł.; ogłoszenia o wymiarach 100x170 -165 zł itd. Nie ma sporu co do tego , że wykonawca wykonywał poszczególne dzieła samodzielnie, że były to zindywidualizowane projekty o konkretnych parametrach określonych przez zamawiającego (w załącznikach do zamówień oraz doszczegółowane w informacjach mailowych), które stanowiły ściśle określony rezultat oznaczony w zamówieniu, zawierający termin wykonania i wysokość należnego wynagrodzenia za każde pojedyncze „dzieło”. Przy czym art.627 k.c. wskazuje tylko na potrzebę „oznaczenia dzieła” i dopuszcza określenie świadczenia ogólnie, w sposób nadający się do przyszłego dookreślenia, na podstawie wskazanych w umowie podstaw lub bezpośrednio przez zwyczaj bądź zasady uczciwego obrotu , art.56 k.c. (pr. Wyrok Sadu Najwyższego z 5 marca 2004r., I CK 329/03). Wielość rezultatów (dzieł) nie pozbawia ich ani jednorodności, ani samoistności (każdy plakat, witryna czy ogłoszenie było niepowtarzalne, musiało się charakteryzować ściśle określonymi parametrami, które mogły być dodatkowo uszczegółowione na etapie realizacji, a które odróżniały je od innych dzieł) . Podobne stanowisko, dotyczące kwalifikacji odrębnych, powtarzających się zamówień, zajął WSA w Warszawie w wyroku z 17 kwietnia 2015r., (...) SA/Wa (...), L., odnośnie do usług polegających na regularnym tworzeniu projektów graficznych kolejnych wydań czasopism, na co zawierane były odrębne umowy o dzieło . WSA wyraził pogląd, że „cykliczny charakter zawieranych umów, wynikający z potrzeby zamawiającego i przedmiotu umowy sam przez się nie przesądza ich charakteru, który w przypadku wymagającym wkładu pracy twórczej w powstanie każdorazowo stworzonego indywidualnie egzemplarza – może mieć postać dzieła.” Sama cykliczność (powtarzalność) podejmowanych czynności nie przesądza per se, że relacje prawne między stronami nie mogą być zakwalifikowane jako umowa (umowy) o dzieło , gdy ich przedmiotem jest określony rezultat spełniający cechy dzieła – zwłaszcza jego oznaczoność i jego obiektywną sprawdzalność , a nie jedynie samo staranne działanie (por. też komentarz do art.627 KC, red. Osajda 2017r.,wyd.17).

Zupełnie chybiony jest zarzut apelacji co do braku istotnej cechy dzieła, jaką jest terminowość wykonania dzieła w sytuacji zawarcia umowy o współpracy na czas nieokreślony. Jak wyżej bowiem wskazano , umowa o współpracy była tylko umową wstępną, ramową określającą warunki zawierania konkretnych umów o dzieła, zwanych „zamówieniami”, a te umowy zawierały zarówno określenie terminu wykonania dzieł, jak i wynagrodzenia zbiorczego za wykonane dzieła wg załączonego zestawienia, obejmującego wartość i specyfikację poszczególnych, pojedynczych rezultatów. Jak wynika z niespornych ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego, poczynionych w oparciu o zeznania świadka B. B. i zainteresowanego, wykonawca w momencie przyjmowania zamówienia wiedział, jaki jest zakres prac, czego dotyczy zamówienie, jaki jest termin wykonania i wynagrodzenie za dzieło i łączne za zbiór dzieł (wynika z treści zamówienia). Wynagrodzenie należne było tylko za rezultat – zamówione dzieło w postaci konkretnego , niepowtarzalnego projektu plakatu, ogłoszenia , witryny , opakowania itp. Niewątpliwie też określony w zamówieniu

rezultat poddawał się testowi na istnienie wady fizycznej, a wykonawca przyjmował na siebie zobowiązanie za osiągnięcie w umówionym terminie konkretnego, obiektywnie weryfikowalnego wyniku (rezultatu), spełniającego wszystkie istotne cechy dzieła, za co otrzymywał ustalone w zamówieniu wynagrodzenie. Już na marginesie można tylko dodać, że również zwiększony (w porównaniu do umów o świadczenie usług) zakres nakładów koniecznych do wykonania zobowiązania przemawia za umową o dzieło. Wg niespornych ustaleń, wykonawca projektował dzieła komputerowo w domu na własnym sprzęcie i korzystał z własnych oprogramowań.

Powołane przez skarżącego wyroki Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 14 października 2014 r., w sprawach III AUa 21/14 i III AUa 22/14, zapadły w nieco innym stanie faktycznym i dlatego nie mogą być istotnym argumentem w niniejszej sprawie. Po pierwsze, w sprawie o sygn.akt III AUa 21/14 strony zakwestionowanej umowy o dzieło łączyły wcześniej umowa zlecenie, a następnie umowa o pracę, na podstawie której wykonawca zajmował się m.in. obróbką i grafiką komputerową. Ponadto wg ustaleń Sądu, wykonawca „nie miał wkładu własnego przy powstawaniu projektu plakatu, prezentacji lub ulotki, ale realizował wyłącznie wytyczne prezesa, przy czym w trakcie ich wykonywania także konsultował się z prezesem. Co więcej końcowy rezultat pracy zainteresowanego zatwierdzał prezes odwołującej Spółki. Zdarzało się, że po zakończeniu projektu zainteresowany wprowadzał poprawki zgodnie z zaleceniami prezesa odwołującej Spółki. Za efekt końcowy wykonania przez zainteresowanego spornych umów cywilnoprawnych odpowiedzialność na zewnątrz ponosił płatnik składek.” Również w sprawie o sygn. akt III AUa 22/14 stan faktyczny odbiega od ustalonego w niniejszym postępowaniu: „Praca wykonywana przez zainteresowaną na podstawie umowy o pracę niczym nie różniła się od czynności projektowania, jakie J. K. wykonywała na podstawie spornej umowy cywilnoprawnej.” To oznacza, że powołane w apelacji wyroki, aczkolwiek dotyczące wykonywania prac graficznych przy użyciu komputera, zapadły w odmiennych stanach faktycznych i dlatego nie mogą mieć istotnego znaczenia w niniejszej sprawie.

W rezultacie wszystkich powyższych rozważań należało uznać, że zaskarżony wyrok Sądu I instancji w zaskarżonej części odpowiada prawu, a apelacja organu rentowego, jako pozbawiona uzasadnionych podstaw, podlegała oddaleniu na podstawie art.385 k.p.c.

O kosztach Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1 i § 2 k.p.c. oraz art.109§1 k.p.c., zasądając od ZUS na rzecz strony wygrywającej poniesione koszty procesu, w tym koszty zastępstwa procesowego za II instancję zgodnie z wartością przedmiotu zaskarżenia i z uwzględnieniem §2 pkt 5 i §10 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2016, poz. 1800).